



FLORIANUS

Tygodnik parafii św. Floriana w Brwinowie nr 3 (58) rok III

16. 01. 2022 r.

II Niedziela zwykła

Liturgia Słowa

Pierwsze czytanie: Iz 62,1-5 (*Jeruzalem odnajduje swojego Oblubieńca*)

Psalm responsoryjny: Ps 96,1-2,3 i 7b-8a (*Pośród narodów głoscie chwałę Pana*)

Drugie czytanie: 1 Kor 12,4-11 (*Różne dary Ducha Świętego*)

Ewangelia: J 2,1-12 (*Pierwszy cud Jezusa w Kanie Galilejskiej*)



TYDZIEŃ MODLITW O JEDNOŚĆ CHRZEŚCIJAN 2022

*Zobaczyliśmy Jego gwiazdę na Wschodzie
i przyszliśmy oddać Mu pokłon.*

Mt 2,2



W tym roku Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan przeżywać będziemy od 18 do 25 stycznia. Chrześcijanie różnych wyznań na całym świecie będą się spotykać na nabożeństwach ekumenicznych. W Polsce centralne nabożeństwo Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan odbędzie się w niedzielę, 23 stycznia, o godz. 17.00 w prawosławnej katedrze metropolitalnej św. Marii Magdaleny w Warszawie. Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan pierwszy raz został zorganizowany w 1908 r. Został on zaproponowany przez pioniera ruchu ekumenicznego Paula Wartsona z USA. Jest organizowany, co roku między 18 a 25 stycznia, czyli między dawnym świętem katedry św. Piotra a świętem nawrócenia św. Pawła. W Warszawie, w tym roku odbędzie się dziewięć nabożeństw ekumenicznych. Zainauguruje je spotkanie w kościele ewangelicko-augsburskim św. Trójcy przy pl. Malachowskiego 1., które odbędzie się we wtorek 18 stycznia o godz. 18.00. W środę 19 stycznia odbędzie się nabożeństwo ekumeniczne o godz. 18.00 w kościele ewangelicko-reformowanym przy al. Solidarności 74; W czwartek 20 stycznia o godz. 18.00 planowane jest nabożeństwo w polskokatolickiej katedrze Św. Ducha przy ul. Szwoleżerów 2; w piątek 21 stycznia o godz. 18.00 w kaplicy ewangelicko-metodystycznej Dobrego Pasterza, przy ul. Mokotowskiej 12; w sobotę - 22 stycznia o godz. 16.00 nabożeństwo odbędzie się w rzymskokatolickiej katedrze św. Floriana przy ul. Floriańskiej 3; w poniedziałek 24 stycznia planowane jest nabożeństwo o godz. 18.00 w kościele starokatolickim mariawitów pw. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy przy ul. Wolskiej 186; we wtorek 25 stycznia o godz. 19.00 nabożeństwo odbędzie się w kościele rzymskokatolickim pw. Opatrzności Bożej przy ul. ks. Skargi 2 w Warszawie-Wesołej. Parafię prowadzi Wspólnota Chemin Neuf. Centralne nabożeństwo Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan odbędzie się w niedzielę, 23 stycznia, o godz. 17.00 w prawosławnej katedrze metropolitalnej św. Marii Magdaleny w Warszawie. Zgodnie z tradycją nabożeństwo kończące obchody odbędzie się w stolicy, 27 stycznia o godz. 17.30, w kościele rzymskokatolickim pw. św. Marcina przy ul. Piwnej 9/11.

/ks. Mariusz/

Parafia

Rzymskokatolicka św. Floriana

ul. Biskupicka 2
05-840 Brwinów
tel. + 48227296144
florianustv@gmail.com
<http://swflorian.home.pl/>

Duszpasterze:

Proboszcz: .
Ks. Maciej Kurzawa
Wikariusze:
ks. Mariusz Białęcki
ks. Dariusz Drozdek
ks. Wojciech Koszutski
Pomoc duszpasterska:
Ks. Marian Wnuk

Kancelaria parafialna:

Poniedziałek - piątek
godz. 9.00 - 10.00
16.30 - 17.30
sobota
9.00 - 10.00

DYŻURY KSIĘŻY

Poniedziałek: ks. Mariusz
Wtorek: ks. Proboszcz
Środa: ks. Mariusz
Czwartek: ks. Dariusz
Piątek: ks. Wojciech

Msze św.

Niedziela

7.00, 9.00, 10.30, 11.45,
13.00, 18.00

Dni powszednie

7.00, 8.00, 18.00

Nabożeństwa stałe:

Nowenna do MB
Nieustającej Pomocy
w środy o godz. 18.00
Koronka do Miłosierdzia
Bożego w piątki po Mszy
św. wieczornej
I piątki miesiąca Adoracja
Najśw. Sakramentu po
Mszy Św. wieczornej do
godz. 21:00

I sobota miesiąca
o godz. 8:00 Msza Św.
wynagradzająca cu czi
Niepokalanego Serca NMP
We wtorki całodzienna
Adoracja Najśw. Sakr.

Odwiedziny chorych

na indywidualne
wezwanie

Chrzest św.

w II i IV niedzielę podczas
Mszy św. o godz. 13.00

Słowo Boga a modlitwa



Trzeba koniecznie wspomnieć o słowie Boga do człowieka i o słowie człowieka do Boga. Zachęcając do czytania Pisma Świętego, nic innego nie robimy, jak tylko głosimy to, co było od początku Objawienia, jak tylko zaczęły postawać księgi Biblii. Psalmi to jest bodaj najstarsza z ksiąg Pisma Świętego. Zawsze powtarzamy, że nasza religia jest religią Księgi (oczywiście nade wszystko jest OSOBA Jezusa!) i ta Księga, w której jest spisane słowo Boże, to LOGOS Boże, które zostało człowiekowi przekazane, jest podstawą naszej wiary. Człowiek swoim rozumem i swoją wolą nie zawierzył Panu Bogu, sprzeniewierzył się Jemu od razu na początku, w raju. Ale Pan Bóg nie opuścił swego stworzenia, nie pozostawił go samemu sobie. I chociaż wskazania Boże nie zawsze miały charakter systematycznego wykładu, były jednak zawsze wyrazem Bożej opieki nad beznadziejnością człowieka. Wskazania te zawarte są w opowiadaniu złożonym z 46 ksiąg Starego – i 27 Nowego Testamentu. Widać w nich wyraźnie, jak ta zła wola człowieka i dobra wola Boga wciąż się ze sobą ścierają. Na początku człowiek miał jedno jedyne przykazanie (dziś nie chce się wierzyć, żeby życie było regulowane tylko jednym przykazaniem): „Nie wsadźcie nosa w zło, bo to nie ma najmniejszego sensu”. Jeśli poznacie dobro i zło, czyli jak to obrazowo powiedziano: skosztujecie owocu z drzewa wiadomości złego i dobrego, pomrzecie. Śmierć stoi u progu rozkoszy. Niestety nie udało się, człowiek nie wytrzymał. Adam i Ewa zawiedli Pana Boga. Wówczas On, na górze Synaj, dał ludziom inne prawa, bardziej szczegółowe – 10 przykazań. Trzy z nich odnoszą się do Pana Boga, siedem do ludzi, regulując rozmaite sprawy tego człowieka wciąż się buntującego. Żydzi na pustyni, w drodze do Ziemi Obiecanej, stale się buntowali, chociaż Pana Boga mieli na wyciągnięcie ręki i widzieli Jego znaki. Kiedy Żydzi dotarli do nowej ojczyzny, zaczęli się zastanawiać, interpretować Prawo Boże już poszerzone w różnych kodeksach Przymierza i wymyśliли Talmud, w którym jest 500 czy 600 przepisów. Dziesięć przykazań nie wystarczyło. Gdybyśmy popatrzyli na nas dzisiaj, gdziekolwiek się nie ruszymy – podlegamy rozmaitym przepisom. Im człowiek bardziej oddala się od Pana Boga, tym bardziej wikła się w gąszcz wszelakich zakazów i nakazów. Czuje się zniewolony i dlatego szuka tego, do czego trzeba wrócić. A wrócić należy do Boga, który w bogactwie Trójcy Przenajświętszej jest jednak jednością i nasza praca nad sobą ma zmierzać do tego, żeby

jakoś w sobie doprowadzić do jedności wewnętrznej. Wobec tego, co się teraz dzieje na świecie, człowiek jest rozbity wewnętrznie. Ciało i duch są rozdzielone, samotne w rodzinie, w pracy. To wszystko rodzi całą masę problemów. Poprzez wyciszenie się, czytanie Pisma Świętego, rozmyślanie, osobistą rozmowę z Bogiem, możemy na nowo wrócić do tego, co było od początku świata w relacji człowieka do Boga, stworzenia do Stwórcy. Proszę się nie dziwić naszemu nieraz niedowierzaniu, naszym osobistym kłopotom z wiarą, nawet jeśli mamy Jezusa Chrystusa, słowo, sakramenty i miłosierdzie, które możemy świadczyć, i którego doznajemy sami od Boga i ludzi. O zatwardziałych sercach Jezus powiedział: „Nawet gdyby znaki zobaczyli, gdyby cuda zobaczyli, nie uwierzą” (por. J 4,48). Dlatego czytając Pismo Święte, chcemy wiedzieć, co Pan Bóg mówi do nas, jakie daje nam wskazówki. Czytanie Pisma Świętego nie jest łatwe. Niektóre sprawy są proste, oczywiste, a nad niektórymi trzeba się sporo nagłowić. Dlatego też warto łączyć się w grupy, tworzyć kółka ludzi spragnionych poznawania słowa Bożego i wspólnego studiowania Pisma Świętego. Nawet gdybyśmy z tego Pisma Świętego i Psalmów na początku wiele nie rozumieli, to i tak mamy dzięki temu podstawę do rozmów z Bogiem. Jeśli ja karmię się słowem Bożym, to wtedy z samego tego faktu wynika, że mam odniesienie do Pana Boga. Powstaje we mnie klimat, nabieram aromatu biblijnego, staram się najpierw do Boga, a potem do ludzi, mówić dobrze. Ważną rzeczą jest mówić dobre słowo. Więc ja napelniam się taką treścią, żeby to, co z ust moich wychodzi, było moją modlitwą, a to, co mówię do drugiego człowieka – szerzyło miłość i pokój. Nasza modlitwa karmiona Pismem Świętym ma szansę na to, że zacieśni naszą więź z Panem Bogiem i ułatwi nam relacje z innymi ludźmi, bez względu na to, czy do tych ludzi podchodzimy słowem, perswazją, tłumaczeniem, czy też czasami będziemy musieli użyć mocnego argumentu. Moja postawa podczas modlitwy prywatnej jest postawą człowieka wierzącego, to znaczy, że jestem na dobrej drodze. Mogę na tej dobrej drodze źle iść, mogę zwolnić, mogę kluczyć, mogę nawet się zatrzymać, ale mając świadomość, że to właściwa droga, wiem, że wcześniej czy później dojdę do celu. Jeśliby nawet spotkały nas jakieś pretensje czy oskarżenia, starajmy się iść tą drogą jak najlepiej i prosto, żeby szybko dojść w czasie wyznaczonym przez Pana Boga i jeszcze innych pociągnąć za sobą. Jeśli jednak my po tej dobrej drodze nie za bardzo przekonująco chodzimy, nie jesteśmy wyraźnymi świadkami. Inni ludzie usiłują nas wtedy z tej drogi zawrócić. Trzeba zatem dawać z siebie jak najwięcej, nie zalaamywać się, trzymać się dobrej drogi. Czytanie Pisma Świętego i modlitwa mają nam pomóc, żebyśmy lepiej tą właściwą ścieżką szli ku Panu Bogu. Do tego ducha modlitwy są jeszcze potrzebne konkrety, które sprawiają, że dobrą drogą – dobrze idę. Te konkrety to czynienie dobra. W dzisiejszych czasach bardzo dobrze, wręcz perfekcyjnie jest czynione zło. Ono potrafi tak manipulować ludźmi, odciągać od dobra, omamiać tak, jak Szatan omamiał pierwszego człowieka. Człowiek chce dorównać Bogu za wszelką cenę, posiadć Jego atrybuty, dlatego paradoksalnie maże się, nurza się w zło. Musimy wiedzieć, że jeśli chcemy iść w tym kierunku, żeby wszystko wiedzieć, wszystko zrozumieć, wszystko poznać, nie dajemy Panu Bogu szansy na działanie. Gdzie tu miejsce na

wiarę? Zawsze należy mówić prawdę, mieć przekonanie do prawdy Bożej, do prawdy Chrystusowej. I dobro czynić dobrze. Jeśli jestem w klimacie Boga, czyli w klimacie modlitwy, dobro zakorzenia się we mnie. Modlitwa nie jest zastrzeżona dla dewotów i nawiedzonych. Każdy człowiek musi poczuć, że do zachowania właściwego rytmu codziennego życia potrzebna jest rozmowa z Bogiem. Moje odmówienie modlitwy Anioł Pański, moje odmówienie pacierza, przeżeganie się przed jedzeniem, po jedzeniu, świadczy o tym, że mój klimat jest pozytywny. Dlatego czym innym jest dewocja, klepanie paciorków. Pierwszy wolny czas, jaki mam, oddaję Panu Bogu. Otwierając rano oczy czy wchodząc do domu, najpierw należy ręce złożyć do modlitwy, a zobaczymy, że potem wszystko pójdzie dobrze. Tak jak wspomnianą studentką, która znalazła godzinę czasu dziennie na czytanie Pisma Świętego, rozkwitała zamiast skapcanieć i zdewocieć. Wciąż wracamy w naszych rozważaniach duchowych do Ojca Świętego Jana Pawła II, którego świadectwo życia jest naprawdę odniesieniem dla wielu sytuacji w życiu człowieka świeckiego. Papież jest dla nas wzorem i przykładem. My księża zastanawialiśmy się, kiedy i jak On się modli prywatnie, gdy jest taki zapracowany i zajęty. Poproszono mnie, abym Go listownie zapytał, jak sobie radzi z modlitwą w takich napiętych dniach, podczas licznych podróży, spotkań, audiencji. Ojciec Święty odpisał mi bardzo ładnie, że „jeśli przed modlitwą wszystko zejdzie na dalszy plan, wówczas modlitwa daje sobie radę z najbardziej zapracowanym dniem”. Kiedy Papież był w Wadowicach przed Światowym Dniem Młodzieży, siostra zakonna zauważyła, że gdy miał godzinę wolną, to 10 minut odpoczywał w fotelu, a 50 minut przekleczał na dywaniku przed łóżkiem. W Zakopanem podczas papieskiego wypoczynku, gdy o godz. 22.30 wszyscy przyjechali do Księżówki (dom wypoczynkowy Konferencji Episkopatu Polski – przyp. aut.), otoczenie papieża pośpieszyło żwawo na wieczerzę, on zaś sam winą wjechał na górę do kaplicy i tam odprawiał, przyklękając z wysiłkiem przy każdej stacji, Drogę Krzyżową za wszystkich, za Polskę, za cały świat. Dlatego słów Ojca Świętego o modlitwie, właściwym ustawieniu dnia, o ustawieniu hierarchii wartości w moim życiu nauczyłem się na pamięć. Kiedyś przełożonemu mówiłem: „Proszę ojca, organizacja mi nawala, nie mogę sobie z niczym poradzić”. A on na to: „To nie organizacja, to ideologia”. Często nasze tłumaczenie, że nie mam czasu na modlitwę, jest takie naiwne, dziecinne: chce i nie chce mi się modlić. Wymawiamy się złym nastrojem, a tymczasem ktoś powiedział, że modlitwa to jedyne zajęcie, od którego człowiekowi robi się lżej na duszy. Więc nie lekajmy się Słowa Bożego działającego w nas. Tak, jak słowo Boże w Maryi zadziałało w sposób najdoskonalszy, że w Niej Słowo stało się ciałem (J 1,14), tak w nas ma się stawać naszym słowem i ciałem dobrych uczynków, ciałem realizowania misji Kościoła, odnawiania oblicza tej ziemi, całej ziemi. Należy przemyśleć swój stosunek do modlitwy i znaleźć swój sposób modlenia się. Módl się tak, jak umiesz, a nie jak nie umiesz; przez to podtrzymasz i rozjaśnisz swoją wiarę. Twoje słowo Panie jest wieczne, niezmierne jak niebios, twoja wierność przez pokolenia (Ps 119,89–90). /o. Leon Knabit/



Refleksja na II Niedzielę zwykłą

Każdego dnia jesteśmy bombardowani cudownymi receptami na szczęście. Wystarczy kupić jakiś produkt, skorzystać z wyjątkowej promocji czy udać się po poradę do eksperta. Wydaje się, że kupno poradnika za kilkanaście złotych to niebity wielki wysiłek. W tym miejscu pojawiają się jednak ważne pytania: skoro tak łatwo jest zdobyć w życiu szczęście, to czemu tylu ludzi wokół nas czuje się samotnych, opuszczonych, pozbawionych miłości? Czym jest prawdziwe szczęście? Jezus, jest gościem na weselu w Kanie Galilejskiej, dokonuje uświęcenia miłości ludzkiej i ziemskiej. Ten, który jest Miłością, czyni pierwszy cud, Chrystus pokazuje w ten sposób, że jeżeli człowiek nie chce, aby jego szczęście trwało tylko przez chwilę, musi zacząć budować go od mocnych fundamentów. Jezus przypomina, że miłość nie ogranicza się do sentymentu, uczuć, emocjonalnej bliskości, ale wyraża się w konkretnym czynie. Pokazuje, że chrześcijanin w dążeniu do szczęścia nie może pominąć miłości, która poszukując dobra ukochanej osoby staje się wyrzeczeniem i jest gotowa do poświęceń.

/ks. Proboszcz/



Wizytę rozpoczynamy o godz. 16.30. Odwiedzamy tylko te domy, które zostały wcześniej zgłoszone. W tym tygodniu porządek koledy będzie wyglądał następująco:

Poniedziałek 17 stycznia: Zielona, Pedagogiczna, Piastowska, Parzniewska, Pruszkowska, Otrębuska
Wtorek 18 stycznia: Kolejowa, Składowa, Boczna, Moniuszki, Cicha, Leśnej Polany, Kubusia Puchatka, Piaskowa, Poprzeczna, Brzozowa
Środa 19 stycznia: Orzeszkowej, Konopnickiej, Prusa, Paszkowskiego, Borkowa, Narutowicza, Krótka, Przeskok, Górna, Ogrodowa, Środkowa, Wiewiórek
Czwartek 20 stycznia: Słowiańska, Lilpopa, Leśna, Wilsona,
Piątek 21 stycznia: Kępińska, Mysłowska, Słoneczna, Świerkowa, Żwirowa, Zacisze, Kielecka, Radomska, Okopowa
Sobota 22 stycznia: Kościuszkii bloki i domki, Wspólna, Kraszewskiego 4 i domki



Ogłoszenia duszpasterskie

1. We wtorek 18 stycznia rozpoczynamy Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan. Wydarzenie to wzywa nas do gorliwej modlitwy o zjednoczenie podzielonych wyznawców Chrystusa.
2. W tym tygodniu obchodziliśmy będziemy:
 - w poniedziałek wspomnienie św. Antoniego, Opata
 - w środę wspomnienie św. Józefa Pelczara, Biskupa
 - w piątek wspomnienie św. Agnieszki, Dziewicy i Męczennicy.
3. Zachęcamy do nabywania prasy katolickiej. W zakrystii są do nabycia "Gość Niedzielny" i "Niedziela". Na stoliku za ławkami wyłożony jest nowy numer "Florianusa".

Sakrament Bierzmowania

W Uroczystość Objawienia Pańskiego podczas Mszy Świętej ks. Wojciech Koszutski udzielił Sakramentu Bierzmowania i Komunii Świętej Matyldzie Pawlickiej, którą przez ostatnie miesiące przygotowywał do tego podniosłego wydarzenia.



W ostatnim tygodniu z naszej wspólnoty parafialnej odeszli:

- + Tadeusz Radziwonka
- + Adam Szwed
- + Irena Kucharska
- + Monika Małachowska
- + Zbigniew Sodomirski
- + Adam Olejniczak
- + Władysława Muszyńska
- + Włodzimierz Irzycki



Tweet od Papieża:

Niekiedy, patrząc na nasze życie, widzimy tylko to, czego nam brakuje, a nie myślimy o tym, co dobre i o naszych talentach. Bóg jednak dał nam to wszystko, ponieważ nam ufa i prosi nas, abyśmy korzystali z naszego czasu, bez nostalgii, w czynnym oczekiwaniu na Jego powrót.

Sakrament Chrztu przyjął:

Stanisław Waldemar Koper



Z KALENDARZA LITURGICZNEGO

21 stycznia

Święta Dziewica i Męczennica



21 stycznia Kościół katolicki obchodzi liturgiczne wspomnienie św. Agnieszki Rzymskiej - dziewicy i męczennicy. Jej męczeńska śmierć, którą poniosła w wieku 12 lat, musiała być czymś niezwykłym, skoro piszą o niej św. Hieronim, św. Ambroży, św. Damazy, św. Grzegorz I Wielki i wielu, wielu innych. Należała ona też do najbardziej znanych i popularnych świętych w całym Kościele. Jednak mamy bardzo mało danych historycznych o Świętej. Nie znamy nawet dokładnej daty jej męczeństwa oraz rodzaju jej śmierci. Niektóre źródła podają, że śmierć męczeńską poniosła w Rzymie pod koniec III lub na początku IV w., mając zaledwie 12 lat. Swoją śmiercią dała świadectwo nie tylko o wierze, ale i czystości. Tradycja przekazuje nam, że 21 stycznia był jej dniem narodzin dla nieba. Według podania Agnieszka miała ponieść śmierć przy drodze Nomentańskiej. Potwierdzają to badania archeologiczne, gdyż w tym właśnie miejscu znajdował się kiedyś stadion cesarza Domicjana, gdzie mordowano chrześcijan. Na tym miejscu wystawiono też w późniejszym czasie kościół ku czci św. Agnieszki. Na miejscu, gdzie znajdował się jej grób, cesarz Konstantyn Wielki w IV w. wystawił wspaniałą bazylikę. Artyści przedstawiają św. Agnieszkę z barankiem, gdyż łacińskie imię Agnes wywodzi się od łacińskiego wyrazu agnus - baranek. Dlatego powstał piękny zwyczaj, że przy klasztorze, który znajduje się przy bazylice św. Agnieszki, zakonnice pielęgnują baranki, które poświęca się w dzień św. Agnieszki - 21 stycznia. Z ich wełny wyrabiane są paluszki, które Ojciec Święty rozsyła świeżo mianowanym metropolitom Kościoła katolickiego. Dawniej w Polsce imię św. Agnieszki było bardzo popularne. Także i w literaturze polskiej imię to jest dość często spotykane. Potwierdzają to przysłowia dotyczące dnia jej święta: "Św. Agnieszka puszcza skowronka z mieszką", "Jak św. Agnieszka wypuści śnieg z mieszką, to go nie powstrzyma ani do Franciszka (24 stycznia)", "Agnieszka łaskawa, wkrótce w polu zabawa", "Jeśli na Agnieszkę pochmurno, to o len trudno, a jeśli jasno, to o len ciasno", "Na św. Agnieszkę wychodzi woda na ścieżkę". Św. Agnieszka jest czczona jako patronka dzieci, panien i ogrodników.

Do użytku wewnętrznego

Redakcja: ks. Mariusz Białęcki

Korekta: ks. Wojciech Koszutski

Nr. konta parafialnego: 51-9291-0001-0097-6464-2000-0010